

Sygn. akt I ACa 709/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. B. (1)

przeciwko Gminie U.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 28 listopada 2016 r. sygn. akt I C 272/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób, że oddala żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 24 czerwca 2010 r. w zdrowiu powoda na przyszłość;**
- 2. w pozostałym zakresie apelacje strony pozwanej i interwenienta ubocznego oddala;**
- 3. zasądza od Gminy U. na rzecz powoda D. B. (1) kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Czepiel SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 709/17

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądań D. B. (2) , domagającego się od pozwanej Gminy U. zapłaty zadośćuczynienia , odszkodowania oraz świadczenia rentowego rekompensującego zwiększone potrzeby , będące następstwem konsekwencji zdarzenia drogowego , jakie miało miejsce w dniu 24 czerwca 2010 r w B. oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody , które w zdrowiu poszkodowanego mogą ujawnić się w przyszłości , pozostając w związku z nim ,

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu , wyrokiem z dnia 28 listopada 2016r :

- zasądził od Gminy U. na rzecz D. B. (1) kwotę 20.000 zł, tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lutego 2014 roku [pkt I] ;

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.000 zł , tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od tego samego dnia [pkt II];

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.750 zł tytułem skapitalizowanej renty z racji zwiększonych potrzeb [pkt III],

- przyznał od pozwanej Gminy dla D. B. (2) świadczenie rentowe , w kwotach po 100 zł miesięcznie, płatnych z góry do ostatniego dnia każdego następującego po sobie miesiąca, począwszy od grudnia 2016 roku [pkt IV] ;

- ustalił odpowiedzialność strony pozwanej wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z 24 czerwca 2010 roku [pkt V] ;

- nie obciążył poszkodowanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej oraz interwenienta ubocznego, (...) SA w W. [pkt VI] oraz

- nieuiszczonymi kosztami sądowymi związanymi z postępowaniem obciążył Skarb Państwa.[pkt VII sentencji wyroku]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia:

Powód D. B. (1) w 2010 r. miał 16 lat. Zamieszkiwał wraz z rodzicami w S..

W roku szkolnym 2009/2010 uczęszczał do klasy III A gimnazjum w Zespole Szkół w B., którego organem prowadzącym jest strona pozwana - Gmina U.. Odległość ze S. do szkoły powoda wynosi około 10 km.

Powód nie chorował, był w pełni sprawny fizycznie.

W okresie od 1 września 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r. publiczne gimnazjum w B. objęte było ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w (...) SA z tytułu prowadzenia placówki oświaty.

W dniu 11 maja 2010 r. odbyło się zebranie zorganizowane przez wychowawcę klasy D. B. (1).

Jego przedmiotem była również propozycja organizacji uroczystości ukończenia gimnazjum, która miała składać się z części artystycznej oraz rozdania świadectw szkolnych i wyróżnień oraz obiadu i dyskoteki dla absolwentów.

Szkoła przygotowała akademię z częścią artystyczną natomiast w gestii rodziców było zorganizowanie i przygotowanie posiłku oraz zabawy , jak również pokrycie kosztów z tym związanych.

W zebraniu rodzice powoda nie brali udziału. Szczegóły organizacji dyskoteki wraz z częścią żywieniową były przedmiotem spotkań grupy organizacyjnej rodziców. Spotkania te odbywały się poza szkołą.

Na prośbę rodziców ustalono termin uroczystości szkolnej - ukończenia gimnazjum na dzień 24 czerwca 2010 r., na godzinę 16.

Ustalono, że dowóz na uroczystość zapewni szkoła autobusem szkolnym z wyjazdem z I. o godzinie 15, natomiast odwóz zapewnią rodzice poszczególnych uczniów po rozdaniu świadectw dla uczniów, którzy nie pozostają na dyskotecę oraz po zakończeniu zabawy .

Informacja o organizacji i sposobie dowozu uczniów została przekazana słownie przez samych rodziców organizujących imprezę, jak i przez wychowawców klas trzecich.

Rodzice uczniów nie składali pisemnych oświadczeń co do zapewnienia ze swojej strony transportu swoim dzieciom po pierwszej części uroczystości i po zakończeniu dyskoteki.

W dniu 24 czerwca 2010 r., w gimnazjum w B. uczniowie wyróżnieni otrzymywali świadectwa. Zajęcia w ramach roku szkolnego kończyły się w dniu następnym , w piątek i D. B. (1) , w dniu w którym doszło do wypadku , miał nadal status ucznia tej szkoły.

W trakcie zabawy nauczyciele sprawowali opiekę nad młodzieżą Dyrektor szkoły przez cały czas obserwował jej przebieg przy wykorzystaniu monitoringu szkolnego.

W związku z tym, że wszystko przebiegało w dobrej i bezpiecznej atmosferze, dyrektor wraz z nauczycielami sprawującymi nadzór , zdecydowali o przedłużeniu czasu trwania dyskoteki do 22: 30 tj. o pół godziny.

Zabawa faktycznie zakończyła się około godz. 22:45. Część uczniów zaczęła się żegnać i wychodzić, a część dojeżdżająca dzwoniła po rodziców.

Razem z powodem w S. mieszkali także inni uczniowie uczestniczący w zabawie: T. B. i D. B. (3) . Wobec tego , że obaj wybierali się do domu na piechotę a taki zamiar ostatecznie miał także powód, jedna z nauczycielek E. K. zatrzymała ich , zobowiązując B., aby zadzwonił po dysponującego samochodem jego dorosłego brata K.. Po pewnym czasie pod szkołę zajechał samochód, a wszyscy chłopcy udali się do wyjścia. Nauczycielce wydawało się , że jest to samochód brata B. , a ten stwierdził , że przyjechał po niego brat.

Wracając do domu powód uczestniczył w wypadku drogowym.

Miał on miejsce ok. godz. 23, na terenie B.. D. B. (1) wraz z kolegami D. B. (3) i T. B. szli lewą stroną drogi obok siebie. Najdalej od krawędzi , jezdnią szedł D. B. (1). W ten sposób wszyscy chłopcy zajmowali sporą jej część.

Ubrani byli w ciemne garnitury, bez elementów odbłaskowych . Padał lekko deszcz, droga była nieoświetlona, stosunkowo wąska, chociaż na tym fragmencie gdzie doszło do wypadku , prosta. Jej szerokość wynosi tam 5,4 m, a pobocza 1 metr.

Z przeciwnej strony nadjeżdżał samochód osobowy marki O. (...) , którym kierowała M. K., a od strony G. , inny niezidentyfikowany pojazd. Do wypadku doszło w czasie, gdy oba te pojazdy się mijaly.

Zasadniczą przyczyną powstania wypadku było niewłaściwe zachowanie się D. B. (1), które polegało na tym, że poruszał się on na jezdni. To zdecydowało , iż został potracony przez A.. Prowadząca ją M. K. miała bardzo ograniczoną widoczność. Nie przekraczała dopuszczalnej administracyjnie prędkości , jadąc w granicach 50-60 km/h. Jej pojazd był sprawny technicznie . Niezidentyfikowany pojazd, który poruszał się w kierunku przeciwnym niż kierująca O., mógł dodatkowo utrudnić widoczność i osłepić ją.

Nie mogła uniknąć uderzenia w powoda.

D. B. (1) w chwili zdarzenia znajdował się na jezdni co najmniej o, 7 m od jej prawej , patrząc od kierunku jazdy O. , krawędzi jezdni Mógł i powinien był widzieć nadjeżdżający z przeciwka pojazd i powinien był poruszać się wówczas poboczem.

Postanowieniem z 3 lutego 2012 r. sygn. akt Ds 67/12/S Prokuratura Rejonowa w G. umorzyła śledztwo, w sprawie opisanego zdarzenia drogowego, w którym powód doznał obrażeń ciała, wobec nie stwierdzenia znamion przestępstwa, w zachowaniu M. K.. Wobec ubezpieczyciela kierującej (...) SA w S., nie zostały zgłoszone żadne roszczenia związane z następstwami tego wypadku.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że D. B. (1) po wypadku został przywieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy do Szpitala (...) w G. w bardzo ciężkim stanie. Był nieprzytomny, stwierdzono u niego ranę tłuczoną okolicy ciemieniowej lewej, krwiaka nadtwardówkowego, złamanie kości skroniowej lewej oraz krwiaki śródmózgowe. Ponadto rozpoznano powierzchowne urazy obejmujące głowę i szyję. Stwierdzono również wyciek krwi z lewego przewodu słuchowego.

Od 25 czerwca do 1 lipca 2010 r. powód przebywał na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii w tym szpitalu. W dalszym ciągu był nieprzytomny. Po wykonaniu szeregu badań diagnostycznych stwierdzono rozlany uraz mózgu, urazowy obrzęk mózgu, krwotok nadtwardówkowy oraz urazowy krwotok podpajęczynówkowy, ostre zapalenie oskrzeli, ostrą niewydolność oddechową i powierzchowny uraz powłok głowy. W tym dniu został przewieziony do Kliniki (...) w K..

Tam stwierdzono u niego śpiączkę farmakologiczną oraz poza wcześniej zdiagnozowanymi objawami dodatkowo niedowład lewostronny, a także podejrzenie urazu jamy brzusznej. Dopiero podczas pobytu w tej placówce powód odzyskał przytomność.

Po kilku dniach został przeniesiony oddział neurochirurgii, gdzie był hospitalizowany od 8 lipca do 18 sierpnia 2010 r. W dniu 21 lipca powód przeszedł operację artroskopii lewego kolana oraz nastawienie i zespolenie złamania wyniosłości międzyczkłykowej.

Stan zdrowia powoda ulegał stopniowej poprawie, w badaniach (...)głowy stwierdzono regresję zmian pourazowych.

Poszkodowanego wypisano do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami kontroli w poradni neurochirurgicznej

Zgodnie z otrzymanymi zaleceniami D. B. (1) w dniach od 30 sierpnia do 10 września 2010 r. przebywał na Oddziale O.-Urazowym (...) Szpitala (...) w K.. Powodowi zalecono wówczas chodzenie z asekuracją kuli łokciowej, ćwiczenie stawu kolanowego, kontrole ortopedyczne i neurochirurgiczne.

Orzeczeniem z 12 sierpnia 2010 r. (...) Zespół (...) o Niepełnosprawności zaliczył powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności, stwierdził jego niezdolność do pracy i konieczność długotrwałej pomocy innych osób w związku ze znacznie ograniczoną zdolnością do samodzielnej egzystencji. Orzeczenie to zostało wydane na okres do 31 sierpnia 2011 r.

Kolejnym orzeczeniem z 3 października 2011 r. zaliczono go do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności ma okres do 30 września 2014 r. W dalszym ciągu stwierdzono, że nie jest zdolny do pracy.

Zespół uznał, że powód nie wymaga już stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby.

Od września 2010 r. poszkodowany z uwagi na stan zdrowia uniemożliwiający mu uczęszczanie do szkoły, korzystał z indywidualnego nauczania w domu. Stan taki trwał do 22 lutego 2011 r.

Po ukończeniu nauczania indywidualnego powoda do szkoły wozili rodzice.

W okresie od 2 listopada do 28 grudnia 2010 r. powód korzystał z 10 zabiegów rehabilitacyjnych i krioterapii w Zakładzie (...) z Pracowniami (...) Szpitala (...) w G..

W dniu 29 grudnia 2010 r. kupił rower magnetyczny, niezbędny w rehabilitacji, o wartości 249 zł

Kolejne zabiegi rehabilitacyjne powód przechodził w okresie od 11 marca do 11 kwietnia 2011 r. w (...) w S., a od 5 do 19 maja 2011 r., w celach diagnostycznych, w Klinice (...) - Rehabilitacyjnego w Z..

Od 8 do 13 czerwca 2011 r. ponownie przebywał na Oddziale O.-Urazowym (...) Szpitala (...) w K. i wówczas przeszedł operację artroskopowej rekonstrukcji tylnego więzadła krzyżowego tylnego.

Kolejną operację przeszedł w dniu 1 marca 2012 r. Obejmowała artroskopię diagnostyczną stawu kolanowego lewego, rekonstrukcję więzadła pobocznego przyśrodkowego stawu kolanowego lewego metodą aplikacji podłużnej oraz unieruchomienie gipsowe kończyny. Przyczyną tego zabiegu była niestabilność przyśrodkowa lewego stawu kolanowego.

W związku z tym zabiegiem zalecono między innymi ograniczenie chodzenia, asekurację kulami, ćwiczenia i dalsze leczenie.

D. B. (1) leczył się również w poradni neurologicznej S.N.Z.O.Z. (...) sp. z o.o. w G.. W placówce tej powód odbywał wizyty w dniach 21 lutego, 26 czerwca i 31 sierpnia 2012 r., następnie 19 lipca i 8 listopada 2013 r. oraz 14 stycznia i 18 lutego 2014 r.

W związku z tymi wizytami powodowi zalecano stosowanie różnego rodzaju leków oraz badań.

Rehabilitował się w (...) Centrum (...) w N., w dniach od 18 stycznia do 5 kwietnia 2013 r. oraz w Szpitalu (...) w G.. W placówce tej powód był w dniach: 27 stycznia, 17 lutego i 18 sierpnia 2011 r., 4 grudnia 2012 r., 23 kwietnia, 4, 11 lipca 2013 r., 30 stycznia, 18 lutego 2014 r.

Kontrola ortopedyczna i rehabilitacyjna miała także miejsce w N.Z.O.Z. (...) sp. z o.o. w K.. w dniach 1 października 2012 r., 17 czerwca 2013 r. i 20 stycznia 2014 r.

Każda taka wizyta to wydatek rzędu 100 złotych.

Powód korzystał także z opieki medycznej w ZOZ (...). w U..

Miało to miejsce 21 marca, 29 kwietnia, 27 i 30 maja, 27 lipca, 12 sierpnia, 9 i 29 września 2011 r., 27 sierpnia, 10 września 2012 r., 17 stycznia, 6 marca, 15 maja, 7 sierpnia, 18 września, 7 października i 12 grudnia 2013 r. oraz 10 stycznia 2014 r.

W dniu 21 sierpnia 2013 r. powód odbył konsultację ortopedyczną w (...) w K.. Koszt tej konsultacji odpowiadał kwocie 150 zł.

W dniach 26 i 29 sierpnia 2013 r. oraz 19 lutego 2014 r. poniósł koszty badań laboratoryjnych o łącznej wartości 296, zł., a w dniach: 17 i 24 lutego, 3 marca 2011 r., 22, 23 i 27 sierpnia, 05, 21 i 25 września 2013 r. i 19 lutego 2014 r. dokonał zakupu leków o łącznej wartości 440,27 zł.

Z kolejnej części ustaleń wynika, że D. B. (1) na skutek wypadku z 24 czerwca 2010 r. doznał urazu czaszkowo-mózgowego pod postacią krwiaka nadwardówkowego, złamania kości skroniowej łuski i piramidy, krwiaka śródmózgowego, złamania wyniosłości międzykłykciowej lewej piszczeli z uszkodzeniem tylnego więzadła krzyżowego.

Leczenie w zakresie uszkodzenia kolana lewego nie zostało zakończone.

U powoda nadal stwierdza się nadal niestabilność w zakresie lewego stawu kolanowego oraz znaczny zanik mięśni uda i podudzia wynikający z nieczynności.

Możliwe jest utrzymywanie się niedosłuchu lewego ucha po przebytych złamaniu piramidy lewej kości skroniowej.

Konieczna jest także dalsza rehabilitacja.

Na skutek wypadku i jego następstw D. B. (1) doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu na łącznym poziomie 32 %.

W związku z aktualnym stanem zdrowia, wymaga pomocy osób trzecich w zakresie czynności wymagających pewnego obunożnego stania i chodu, tj. przyniesienia ciężkich zakupów, w wymiarze do 4 godzin tygodniowo. Jest zdolny do pracy o kierunku zgodnym z podjętym kształceniem, może uczęszczać do szkoły samodzielnie i nie wymaga indywidualnego nauczania.

Orzeczeniem z 11 grudnia 2014 r. (...) Zespół (...) o Niepełnosprawności w G., zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności ma okres do 31 grudnia 2016 r.

W orzeczeniu tym wskazano, że powód może pracować w warunkach pracy chronionej.

Z dalszej części ustaleń wynika, że przed wypadkiem poszkodowany był wesoły, towarzyski.

Interesował się sportem, głównie piłką nożną i siatkówką. Bardzo dobrze się uczył, miał świadectwo z paskiem i nie sprawiał problemów ani w szkole, ani w domu. Po ukończeniu gimnazjum planował pójść do dobrego liceum, a potem na studia. Myślał o dobrej pracy.

Obecnie powód nie jest tak sprawny ruchowo, jak przed wypadkiem, nie udziela się towarzysko, jest skryty i przejmuje się zdrowiem. Nie jest tak zaradny jak poprzednio. Uskarża się, że bóle kończyn i szum w uszach.

Wcześniej, po powrocie ze szpitala, przez kilka miesięcy, później poruszał się na wózku. Opiekę nad nim sprawowali rodzice oni też ponosili koszty leczenia i rehabilitacji. Powód dużo ćwiczył w domu, w tym przy pomocy zakupionego roweru stacjonarnego.

Obecnie D. B. (1) studiuje informatykę na Uniwersytecie J.. Wcześniej rozpoczął studia na Politechnice (...), ale nie poradził sobie. Jest na drugim roku studiów dziennych ale warunkowo. Studiuje w trybie dziennym. Nie może skupić się na nauce.

B. się o przyszłość. Obawia się czy sobie poradzi.

Powód wezwał pozwaną Gminę do zapłaty kwoty 100.000,00 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody oraz krzywdę związane z wypadkiem drogowym z 24 czerwca 2010 r. Wezwania te odebrane zostały 8 sierpnia i 13 listopada 2013 r. Pozostały bez odpowiedzi.

W ramach oceny prawnej roszczeń zgłoszonych przez powoda, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że co do zasady, są one usprawiedliwione, a podstawą odpowiedzialności gminy jako organu prowadzącego publiczne gimnazjum w B., którego uczniem w dniu wypadku pozostawał D. B. (1), jest norma art. 417 §1 kc w zw z art. 5 ust.7 pkt 1 ustawy o systemie oświaty.

Wyrażając takie stanowisko, w sposób niezwykle szczegółowy odnosząc się do zarzutów, które, wobec zasady swojej odpowiedzialności za następstwa zdarzenia z 24 czerwca 2010r przy aprobacie dla nich ze strony interwenienta ubocznego, formułowała gmina, w pierwszej kolejności Sąd I instancji jako nietrafny ocenił ten, w ramach którego pozwana twierdziła, że D. B. (1) nie był, już w tym dniu uczniem gimnazjum w B..

W jego ocenie bez znaczenia dla ustalenia, iż nadal ten status naówczas posiadał było to, że w godzinach popołudniowych [podczas pierwszej części uroczystości mającej miejsce 24 czerwca 2010r], otrzymał już świadectwo ukończenia szkoły.

Rok szkolny kończył się dopiero w dniu następnym, w piątek 25 czerwca 2010r, a pojęcie roku szkolnego powinno być odróżnione od pojęcia zajęć w roku szkolnym, których rzeczywiście powód już w dniu następnym nie miał.

Ponadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę w tym kontekście na fakt, że przepisy prawa oświatowego nie przewidują możliwości wcześniejszego wręczenia świadectw ukończenia szkoły, jak to uczynił dyrektor wobec części absolwentów gimnazjum a także na to, że również grono pedagogiczne, uznawało uroczystość rozdania świadectw oraz zabawę dyskotekową 24 czerwca 2010r jako takie, które są organizowane dla uczniów szkoły.

Na terenie gimnazjum została zapewniona nie tylko organizacja całego przedsięwzięcia ale także nadzór pedagogiczny nad nim, w tym opieka nad młodzieżą, aż do czasu faktycznego zakończenia zabawy dyskotekowej, przy aktywnym w nim udziale także dyrektora szkoły.

Odpowiedzialność deliktowa strony pozwanej wobec poszkodowanego i pokrzywdzonego wynika, zdaniem Sądu Okręgowego stąd, że nauczyciele gimnazjum w B. nie dołożyli należytych starań i nie podjęli wymaganych działań w tym kierunku, aby powód bezpiecznie wrócił do domu. W szczególności żaden z nich, mimo, że sprawowali opiekę nad bawiącą się młodzieżą, nie upewnił się, że D. B. (1) może bezpiecznie wrócić do domu po zakończeniu zabawy. Personel szkoły naruszył tym samym spoczywający na nim obowiązek dbania o dobro ucznia i troski o jego zdrowie i bezpieczeństwo.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest uzasadniony także kolejny zarzut pozwanej gminy, iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przez nauczycieli tych obowiązków, a tym, że powód uległ wypadkowi wracając ze szkoły. Związek taki istnieje, gdyż o ile należycie dopilnowano by powoda do momentu kiedy zostałby on odebrany przez uprawnioną osobę i zabrany przez nią do domu oddalonego o kilka kilometrów od siedziby szkoły - miejsca zabawy, nie wracałby pieszo i nie zostałby potrącony przez samochód.

Nieprawidłowy sposób zachowania D. B. (1) w drodze do domu nie może zwolnić strony pozwanej od odpowiedzialności, a być oceniane w kategoriach przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Analizując ustalone w sprawie fakty z tego punktu widzenia, przez pryzmat treści art. 362 kc, po przeprowadzeniu także bardzo szerokiego wywodu natury ogólnej, dotyczącej instytucji przyczynienia, w konkluzji Sąd wyraził stanowisko, że skala tego przyczynienia powinna być, w rozstrzyganej sprawie, określona na bardzo wysokim poziomie - 90 %.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, która była następstwem doznanych przez powoda obrażeń ciała oraz wynikała z długotrwałych procesów: leczenia i rehabilitacji, Sąd I instancji, w pierwszej kolejności, przedstawił generalne, wynikające z dotychczasowego orzecznictwa sądowego, wypracowanego na tle wykładni art. 445 §1 kc wnioski dotyczące wykładni tej normy, doniosłe dla sposobu określania wysokości świadczeń, które mają rekompensować tego rodzaju uszczerbki.

Następnie, po dokonaniu analizy tej części ustaleń faktycznych, które odnosiły się do wymiaru krzywdy D. B. (1) uznał, że kwotą, która w jego przypadku odpowiada kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia jest suma 200 000 złotych. Zważywszy na rozmiar przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody, zakres odpowiedzialności pozwanej gminy z tego tytułu, został określony w wymiarze 20 000 złotych.

Rozważając wymiar odszkodowania należnego powodowi, mającego wyrównać poniesione dotąd przezeń koszty leczenia i rehabilitacji, Sąd Okręgowy na wstępie zaakcentował to, jakich obrażeń D. B. doznał w wypadku, a także to, iż dalsza konieczność prowadzenia procesu pełnego powrotu do zdrowia bez wątpliwości wymagała pokrywania związanych z tym kosztów, które obciążały wyłącznie jego rodziców.

Przy tym poszkodowany był zmuszony do tego, aby korzystać także z prywatnej służby zdrowia, bo oczekiwanie na dostęp do świadczeń medycznych finansowanych przez (...) z uwagi na długotrwałość, nie rokowało osiągnięcia właściwych wyników.

Równocześnie podkreślił , że nie wszystkie z pośród rzeczywiście podniesieniowych na ten cel kosztów, rodzice powoda , a w procesie odszkodowawczym on sam, byli w stanie udokumentować , koncertując się na działaniach mających przywrócić synowi zdrowie.

W konsekwencji uznał , że w takich okolicznościach , w ramach oceny tego roszczenia, usprawiedliwione jest sięgnięcie po normę art. 322 kpc.

W oparciu o nią ocenił , że należna powodowi jest , z racji odszkodowania kwota 5 000 zł , biorąc , podobnie jak w odniesieniu do świadczenia przyznanego tytułem zadośćuczynienia , pod rozwagę rozmiar przyczynienia się D. B. (1) do szkody z jednej , a ostateczną wysokość tego roszczenia , która określał on na poziomie 74 184 złotych , z drugiej strony.

Za usprawiedliwione także uznał Sąd I instancji żądanie powoda, w odniesieniu do renty , tak skapitalizowanej jak i bieżącej , o zasądzenie których poszkodowany wnosił jako wyrównujących zwiększone , na skutek następstw wypadku , jego potrzeby oraz ograniczenie widoków powodzenia na przyszłość

W odniesieniu do tych świadczeń Sąd , po przedstawieniu przesłanek normatywnych na podstawie których świadczenie tego rodzaju może być przyznane uznał , także stosując art. 322 kpc, oraz ograniczając zakres odpowiedzialności strony pozwanej wobec przyczynienia się poszkodowanego do szkody , że od daty wypadku , do czasu kiedy D. B. (1) podjął studia , a zatem do 1 października 2013r właściwie ten rodzaj uszczerbku kompensowały kwoty miesięczne po 500 złotych .

Konsekwencją tej oceny był wniosek , że gmina odpowiadała wobec G. B. kwotami po 50 złotych w skali miesiąca. Przełożyło się to na skapitalizowane świadczenie w wysokości łącznej 1950 zł.

Począwszy natomiast od 1 października 2013r do miesiąca w którym został wydany wyrok [listopad 2016r] , są to kwoty po 1 000 złotych miesięcznie , a następstwem tej oceny jest obciążenie pozwanej, za ten okres, kwotami po 100 złotych miesięcznie. Daje to łącznie , tytułem świadczenia rentowego, za zamknięty wyrokowaniem okres sumę łączną 5 750 złotych.

Kwoty miesięczne rentowych świadczeń bieżących , należnych począwszy od grudnia 2016r , także , zdaniem S. powinny obciąża gminę kwotami 100 złotych w skali miesiąca.

W odniesieniu do żądania odsetek ustawowych od świadczeń z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia , Sąd I instancji ocenił , iż są one powodowi należne od 24 lutego 2014r , czyli od daty wytoczenia powództwa.

D. B. (1) już wcześniej , bo w piśmie z 8 listopada 2013r , wezwał stronę pozwaną do dobrowolnego spełnienia obu tych świadczeń , a wezwanie to pozostało bez odpowiedzi. Wobec tego już od daty wniesienia pozwu gmina pozostawała w opóźnieniu , w realizacji tych świadczeń.

Jako usprawiedliwione Sąd Okręgowy uznał także żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przeszłość.

U podstaw takiej oceny prawnej znalazło się stwierdzenie , że D. B. ma interes prawny w żądaniu takiego ustalenia , wobec tego, iż proces jego leczenia i rehabilitacji nie został jeszcze zakończony , a w dalszym ciągu są widoczne i przez niego odczuwalne następstwa zdarzenia z czerwca 2010 r jak niedosłuch jednego ucha czy niestabilność w lewego stawu kolanowego oraz zaniki mięśni . B. się w związku z tym musiał poddać w przyszłości kolejnemu zabiegowi operacyjnemu.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 zd 2 kpc.

Sąd Okręgowy uznał , że szczególna sytuacja osobista i majątkowa D. B. (1), a także odszkodowawczy charakter sporu stron usprawiedliwia sięgnięcie do normy art. 102 kpc , jako m podstawy do tego , aby nie obciążać powoda kosztami procesu , które byłyby należne stronie przeciwnej.

To natomiast , że powód był zwolniony od kosztów sądowych w całości uzasadniało , iż nie pokrytymi wydatkami związanymi z postępowaniem został obciążony Skarb Państwa.

Apelacje od tego orzeczenia skutecznie wnieśli : strona pozwana oraz interwenient uboczny po stronie biernej procesu , (...) SA w W..

Strona pozwana , zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania , domagała się jego zmiany , oddalenia powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu i postępowania apelacyjnego należnymi skarżącej.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy gminy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie , a to art. 233 §1 kpc , w następstwie wadliwie dokonanych ustaleń faktycznych , w odniesieniu do tego , iż D. B. (1) w dacie wypadku z 24 czerwca 2010r był uczniem gimnazjum w B. oraz , że za wypadek drogowy , którego był ofiarą odpowiadają także nauczyciele tej szkoły.

- naruszenia prawa materialnego, jako konsekwencji nieprawidłowego zastosowania art. 417 §1 kc i uznania , że do powstania szkody doszło przy wykonywaniu władzy publicznej przez nauczycieli gimnazjum oraz art. 445 §1 kc , jako następstwa ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego D. B. (1) na nadmiernie wysokim poziomie.

Interwenient uboczny, (...) SA zaskarżył wyrok z 28 listopada 2016r , w części objętej punktami I, II , III , IV i V jego sentencji, domagając się we wniosku środka odwoławczego, zmiany kwestionowanego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa oraz przyznania na rzecz interwenienta kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie tj. art. 233 §1 kpc , wobec przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną , nie znajdującą uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym ,

- naruszenia prawa materialnego , wobec błędu w zastosowaniu następujących norm :

1. art. 417 §1 w zw z art. 5 ust. 7 pkt 1 ustawy o systemie oświaty , jako następstwa nietrafnego wniosku , iż nauczyciele gimnazjum w B. odpowiadają za szkodę powoda A. bowiem nie dołożyli należytej staranności w tym , aby zapewnić mu bezpieczny powrót do domu, po zakończeniu zabawy ,

2. art. 445 §1 kc , wobec wyrażenia przez Sąd I instancji niepoprawnej oceny , że w okolicznościach ustalonych w sprawie, kwotą właściwie rekompensującą krzywd powoda wywołaną następstwami wypadku jest suma 200 000 złotych , szczególnie , że trwałe uszczerbek na zdrowiu u D. B. biegli określili na poziomie 32 % ,

3. art. 444 §1 i 2 kc w zw z art. 6 kc , jako następstwa uznania przez Sąd , że powód , domagając się odszkodowania z tytułu kosztów poniesionych na leczenie i rehabilitację oraz świadczenia rentowego z tytułu zwiększonych potrzeb spowodowanych następstwami wypadku , nie był zobowiązany dowodzić , że koszty takie rzeczywiście poniósł , a skala potrzeb rzeczywiście uległa zwiększeniu

4. art. 362 kc, wobec nie wzięcia pod uwagę przez Sąd Okręgowy, przy określaniu stopnia ograniczenia zakresu odpowiedzialności strony pozwanej za wyrównanie szkody i krzywdy D. B. , że do nich przyczynili się także jego rodzice , nie interesując się tym , w jaki sposób syn będzie wracał z dyskoteki.,

Art. 481 §1 kc i art. 817 §2 kc dlatego, że Sąd niepoprawnie określił początkowy termin płatności odsetek od świadczeń odszkodowawczego i z tytułu zadośćuczynienia. Termin ten, zdaniem skarżącego interwenienta, powinien być tożsamy z datą wyrokowania Sądu o tych świadczeniach jako należnych poszkodowanemu.

Odpowiadając na apelację strony pozwanej D. B. (1), domagał się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia gminy kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając środki odwoławcze, Sąd Apelacyjny rozważył:

Apelacje strony pozwanej i interwenienta ubocznego są jedynie w części uzasadnione, prowadząc do zmiany zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w punkcie 1 sentencji wyroku Sądu II instancji.

W pozostałych częściach, jako nieusprawiedliwione, podlegały one oddaleniu.

Przed przystąpieniem do ich oceny, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że Sąd I instancji, mimo, iż wynika to wprost z treści motywów zaskarżonego wyroku, nie oddalił powództwa D. B. (1) ponad ten zakres zgłoszonych przezeń roszczeń, które w orzeczeniu z dnia 28 listopada 2016r, zostały uznane za zasadne.

Oddalenie to jest jednak oczywistą konsekwencją treści zarówno samego wyroku jak i jego pisemnych motywów. Tak też zdają się to rozumieć strony sporu, w tym skarżący, którzy na ten brak w treści orzeczenia, które instancyjnie negują, nie zwracają uwagi.

Rozpoczynając ocenę apelacji od środka odwoławczego gminy U., za nietrafny należy uznać zarzut procesowy naruszenia art. 233 §1 kpc pod postacią przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Przypomnieć należy, odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę, stanowiska Sądu Najwyższego, wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc, iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

Analizując argumenty, które gmina powołała aby zarzut ten uzasadnić, stwierdzić należy, że nie podjęła ona nawet próby rzeczowej, opisanej na wskazanych wyżej zasadach, polemiki z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji oraz stanowiących następstwo wniosków z niej wynikających ustaleń faktycznych.

Skarżąca ograniczyła się do przeciwstawienia tym ustaleniom [wadliwe utożsamiając podnoszone ich błędy z wadliwością oceny dowodów], własną ich wersję zgodnie z którą powód w chwili wypadku nie był uczniem gimnazjum w B., a nauczycielki sprawujące opiekę nad bawiącą się 24 czerwca 2010r młodzieżą, nie ponoszą odpowiedzialności za szkodę, której doznał, na podstawie art. 417 §1 kc.

Wskazując, że ten ostatni wniosek nie odnosi się nie tylko do oceny dowodów ani nawet do sfery ustaleń faktycznych ale do kwestii w jaki sposób w sprawie zostało zastosowane prawo materialne, tak zbudowany pod względem argumentacyjnym zarzut należy tym bardziej odeprzeć.

Uznanie go za chybiony ma to następstwo, że ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy jako kompletne i poprawne, zostają przyjęte przez Sąd Apelacyjny za własne.

Już tylko dla porządku Sąd II instancji zauważa, że stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym D. B. (1) był, w czasie zaistnienia wypadku, uczniem gimnazjum w B. jest poprawne.

Tak też jego status, podobnie jak innych uczestniczących w zabawie rozumieli także nauczyciele tej placówki oświatowej, prowadzonej przez pozwaną gminę, skoro bawiącej się młodzieży, mimo, że już wówczas dysponowała ona świadectwami ukończenia gimnazjum, zapewnili nie tylko dojazd na zabawę szkolnym autobusem ale także, podczas jej przebiegu, otoczyli opieką i zapewnili bezpieczeństwo, a w działaniach temu służących uczestniczył czynnie także dyrektor gimnazjum obserwując przebieg zabawy za pośrednictwem monitoringu i decydując o wydłużeniu dyskoteki o dalsze pół godziny w warunkach, gdy przebieg wydarzenia był niezakłócony.

Do tego należy dodać to, co wynika z niekwestionowanych przez obydwie podmioty skarżące ustaleń faktycznych, iż rok szkolny kończył się dopiero w dniu następnym, a wcześniejsze wręczenie świadectw [nieprzewidziane przez przepisy prawa oświatowego] było decyzją dyrektora podjętą na prośbę rodziców. Stąd formułowanie [jak zdaje się to czynić skarżąca gmina] wniosku prawnego o braku odpowiedzialności deliktowej jednostki samorządu terytorialnego jako prowadzącego szkołę dlatego, że w chwili zdarzenia szkodzącego powód dysponował już, wręczonym w tym okolicznościach świadectwem ukończenia gimnazjum, nie jest uzasadnione.

Wbrew kolejnemu zarzutowi strony pozwanej, Sąd Okręgowy nie popełnił błędu naruszenia prawa materialnego - błędu subsumpcji uznając, że gmina jako jednostka samorządowa, prowadząca publiczne gimnazjum na podstawie art. 417 §1 kc w zw z art. 5 ust. 7 pkt 1 ustawy z dnia 7 września 1991r o systemie oświaty, odpowiada za szkodę wywołaną przez zawinione zachowanie nauczycieli tegoż, którzy, mając taki obowiązek nie zapewnili powodowi bezpiecznego powrotu do domu, po zakończeniu szkolnej zabawy.

To organ prowadzący szkołę odpowiada jej działalność, realizując tym samym zadanie własne o charakterze publicznym.

W ramach wynikających stąd obowiązków ma, za pośrednictwem dyrektora i tworzących grono pedagogiczne nauczycieli zatrudnionych w placówce oświatowej, którzy są wobec tego formalnie pracownikami samorządowymi o specjalnym statusie wynikającym m. in. z ustawy Karta Nauczyciela, zapewnić bezpieczne warunki nauki, wychowania i opieki nad uczniami prowadzonej szkoły.

W granicach realizacji tych obowiązków, nie tylko dyrektor ale także nauczyciele są tym samym funkcjonariuszami jednostki samorządu terytorialnego, jakim jest gmina.

Zatem zawinione zaniechanie nauczyciela, w zakresie opisanych obowiązków rodzi odpowiedzialność gminy za jego następstwa na podstawie wskazanych wyżej przepisów.

Zawinienie po stronie tych nauczycieli , którzy zobowiązani byli zapewnić opiekę uczestniczącym w zabawie uczniom, w tym powodowi , nie budzi wątpliwości Sądu II instancji.

Zdając sobie sprawę o której zabawa się kończy i z odległości jaka dzieli D. B. (1) od domu rodzinnego , nauczycielki musiały mieć świadomość , że tylko za pośrednictwem prywatnego transportu może on , przed godziną 23, dostać się bezpiecznie do S..

Mimo to , nie upewniły się telefonicznie, czy rodzice powoda wiedzą o wydłużeniu pierwotnie zakładanego czasu zabawy i w jaki sposób D. może dostać się do domu.

W sposób zupełnie nie wystarczający z tego punktu widzenia E. G. i E. K. poprzestały na przyjęciu zapewnienia jednego z uczniów mieszkających w S. [a nie był to powód] , że przyjedzie po niego starszy brat . Potem nie weryfikując tego , jedna z nich uznała , że tak się rzeczywiście stało i pojazdem tym do domu uda się także D. B. (1).

Okazało się to nieprawdą, skoro wszyscy mieszkający w S. chłopcy udali się do domu piechotą , uczestnicząc w wypadku , który nastąpił jeszcze na terenie B..

Obowiązkiem nauczycielek było w tych okolicznościach , upewnienie się czy wszyscy uczniowie opuścili miejsce zabawy, mając zagwarantowany bezpieczny powrót do domu , nie wyłączając zapewnienia tego bezpiecznego transportu we własnym zakresie. Temu obowiązkowi nie sprostaly i to decyduje o zarzucalności ich zaniechania , rodzającego odpowiedzialność deliktową gminy wobec ucznia - poszkodowanego powoda

Jakkolwiek żaden ze skarżących podmiotów nie kwestionuje stanowiska prawnego Sądu Okręgowego co do istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy opisanym zaniechaniem a szkodą powoda spowodowaną wypadkiem drogowym dla porządku powiedziec należy , iż Sąd Apelacyjny podziela jego stanowisko , że związek taki , z przyczyn poprawnie wskazanych w motywach ocenianego orzeczenia , można potwierdzić.

Chybiony jest zarzut skarżącej , kwestionujący sposób zastosowania art. 445 §1 kc w następstwie zawyżenia wysokości świadczenia przyznanego D. B. (1) z tytułu zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy , że określenie tego jaka kwota właściwie realizuje funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia , w konkretnej , rozstrzyganej przez Sąd sprawie zostało pozostawione uznaniu sędziowskiemu , mającemu być opartym na rozważeniu wszystkich istotnych z punktu widzenia rozmiaru krzywdy powoda, okoliczności ustalonych w sprawie.

Sąd Okręgowy obowiązkowi temu podołał albowiem dokonał takiej oceny o czy świadczy bardzo szeroki redakcyjnie wywód , zawarty w części uzasadnienia wyroku , poświęconej temu zagadnieniu. Doprowadził on w konkluzji do określenia należnej pokrzywdzonemu sumy na poziomie 200 000 złotych. Z zasadnością argumentów tego wyводу skarżąca gmina nie podejmuje w ramach omawianego zarzutu rzeczowej polemiki.

Po wtóre należy zaakcentować , że oddanie przez ustawodawcę tej oceny Sądowi ma także i to następstwo , że w ramach kontroli instancyjnej , korekta wielkości świadczenia tego rodzaju może nastąpić jedynie wyjątkowo.

Wtedy, gdy kwota przyznana pokrzywdzonemu , w sposób oczywisty nie odpowiada wymaganiu pojęcia „ odpowiedniej sumy „ , którą posługują się wszystkie przepisy dotyczące zadośćuczynienia, w tym art. 445 §1 in princ. kc .

Może to mieć miejsce, gdy kwota ta jest rażąco zawyżona lub zaniżona. Tylko wówczas można zasadnie mówić o tym , że Sąd niższej instancji określając wymiar tego świadczenia postąpił w sposób dowolny a nie w granicach dopuszczonego ustawą uznania , a tym samym naruszył prawo materialne poprzez błąd subsumpcji.

Taka wyjątkowa sytuacja w rozstrzyganej sprawie nie miała miejsca.

Szczególnie, biorąc pod uwagę ustalone okoliczności, dotyczące skali cierpienia powoda oraz tego, że proces leczenia i rehabilitacji nie jest jeszcze zakończony, a tak eksponowana przez obydwie podmioty skarżące, skala trwałego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z wielu elementów określających łącznie zakres tego, z natury niewymiernego, uszczerbku.

Wskazując na zakresy apelacji obu stron, jakkolwiek ani pozwana ani interwenient, nie powołują argumentów mających służyć zakwestionowaniu rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności gminy za szkody mogące powstać w zdrowiu powoda w przyszłości, wynikając z następstw zdarzenia drogowego z czerwca 2010r, Sąd II instancji jest zobowiązany odnieść się do poprawności prawnej stanowiska Sądu Okręgowego. Tym bardziej, że zagadnienie legitymowania się przez stronę czynną procesu interesem prawnym w takim ustaleniu, przynależy do sfery zastosowania prawa materialnego, mimo, że jest ujęty w normie procesowej art. 189 kpc. Prawidłowość jej zastosowania Sąd odwoławczy musi zatem kontrolować niezależnie od stanowiska stron.

W tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego narusza prawo albowiem powód w rozstrzyganym sporze nie dowiódł, że ma interes prawny w postulowanym przez siebie ustaleniu.

Interesu tego bowiem nie można utożsamić z interesem natury faktycznej, pod postacią ułatwienia w prowadzeniu przyszłego procesu, w sytuacji gdyby po stronie D. B. (1) ujawniła się, związana z następstwami wypadku, nowa, dotąd nie rekompensowana szkoda.

Treść orzeczenia, które jest w chwili obecnej prawomocne, przesądza odpowiedzialność gminy za jej wyrównanie a w tym, że powód będzie musiał wykazać związek przyczynowy pomiędzy tym nowym uszczerbkiem, a zdarzeniem szkodzącym ewentualne ustalenie odpowiedzialności strony przeciwnej na przyszłość, poszkodowanego nie wyręczałoby.

Nie sposób także w sposób uzasadniony mówić, że w wykazywaniu powstania nowej szkody powód miałby jakiegokolwiek trudności dowodowe.

Aktualne brzmienie przepisu dotyczącego przedawnienia odszkodowawczych roszczeń wyrównawczych, w warunkach szkody na osobie spowodowanej deliktem, wyklucza obawę wiążącą się z podjęciem obrony przez odpowiedzialnego za jej naprawienie poprzez zarzut przedawnienia.

Przechodząc do oceny apelacji interwenienta ubocznego także i ją należy uznać za uzasadnioną tylko w takim zakresie, w jakim neguje ona ustalenie przez Sąd Okręgowy odpowiedzialności gminy za szkodę mogącą powstać w zdrowiu powoda w przyszłości. Przyczyny takiej oceny zostały wskazane wyżej.

Zarzuty na których opiera się konstrukcja apelacji (...) SA nie są uzasadnione.

Zarzut naruszenia prawa procesowego, w następstwie dowolności w ocenie dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji podlega odparciu z tych samych przyczyn, które zostały opisane w ramach weryfikacji tożsamego zarzutu postawionego przez stronę pozwaną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedstawianie własnej wersji tej oceny i wniosków dla ustaleń faktycznych z niej wynikających, nie jest wystarczającym dla uznania tego zarzutu za usprawiedliwiony.

Argumenty, które znalazły się w wypowiedzi Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa materialnego; art. 417 §1 kc w zw z art. 5 ust. 7 pkt 1 ustawy o systemie oświaty oraz art. 445 §1 kc, które sformułowała strona pozwana, pozostają aktualnymi dla odparcia tych samych zarzutów do których odwołuje się również interwenient uboczny. Powoływanie, po raz kolejny tych samych ocen nie jest uzasadnione.

Niezasadnie (...) podnosi zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 444 §1 i 2 kc w zw z art. 6 kc.

Rozbudowana redakcyjnie argumentacja mająca wspierać te zarzuty pomija zasadniczą dla ich oceny kwestię, że Sąd Okręgowy, wbrew zapatrywaniu ubezpieczyciela gminy nie uznał, że powód jest wolny od obowiązku dowodzenia

okoliczności istotnych z punktu widzenia tego jaką szkodę w związku z leczeniem i rehabilitacją poniósł i jaka jest , kompensowana przez świadczenie rentowe skapitalizowane i bieżące, skala zwiększonych przez następstwa wypadku jego potrzeb czy wymiar ograniczenia widoków powodzenia na przyszłość.

Sąd przyjął natomiast, iż szczególne okoliczności usprawiedliwiały to , że walczący o życie a potem zdrowie powoda jego rodzice , w warunkach gdy obrażenia ciała były bardzo ciężkie, a dziecko długo po wypadku nieprzytomne , nie gromadzi.li wszystkich dowodów obrazujących rzeczywiste koszty jakie związku z leczeniem syna ponosili.

Z ustaleń poczynionych w sprawie [,które nie są przez ubezpieczyciela pozwanej kwestionowane w środku odwoławczym] wynika , że takie koszty rzeczywiście były niezbędne dla leczenia , a później długotrwałej i koniecznej także obecnie , chociaż w ograniczonym rozmiarze , rehabilitacji, a nadto , że codzienne życie powoda doznające ograniczeń na skutek następstw wypadku, wymaga dodatkowych nakładów i istotnie limituje na niekorzyść to , jak mógłby funkcjonować D. B. (1) , gdyby nie trwale pozostałości zdarzenia z 24 czerwca 2010r.

W tych okolicznościach obydwu roszczenia były uzasadnione co do zasady , a sięgnięcie przez Sąd po normę art. 322 kpc, dla określenia wymiaru ilościowego świadczenia odszkodowawczego i renty , wbrew zapatrywaniu interwenienta ubocznego , usprawiedliwione.

(...) SA niezasadnie podnosi zarzut naruszenia art. 362 kc uznając , że skala ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej gminy powinna być dodatkowo powiększona, wobec braku zainteresowania rodziców powoda tym , w jaki sposób będzie on wracał do domu po zakończeniu zabawy dyskotekowej.

Stanowisko to nie jest trafne.

Po pierwsze w istocie zmierza poprzez odwołanie się do instytucji przyczynienia do zupełnego zniesienia odpowiedzialności odszkodowawczej strony do której skarżący przystąpił , co samo w sobie jest sprzeczne z jej istotą.

Po wtóre i przede wszystkim , nie sposób zasadnie mówić o możliwości przypisania rodzicom D. B. przyczynienia , skoro z ustaleń faktycznych wynika , że nie wiedzieli oni o tym, że sposób zapewnienia przez szkołę bezpiecznego powrotu z zabawy do domów jej uczestników będzie inny niż ten , w jaki uczniowie na uroczystości 24 czerwca 2010r udawali się, a zatem szkolnym busem , wyjeżdżającym z miejscowości I. o godzinie 15.

Rodzice powoda nie brali udziału w spotkaniu na którym przyjęto inny sposób powrotu , a ubezpieczyciel w sporze nie dowodził , że zostali oni powiadomieni o tej zmianie przez władze szkoły w sposób , który mógłby stanowić podstawę do podzielenia wniosku interwenta o tym , iż niedostatecznie interesowali się bezpiecznym powrotem syna do domu.

Z ustaleń wynika także , że w warunkach przedłużenia czasu trwania zabawy nikt z grona nauczycieli obecnych na niej , nie powiadomił rodziców poszkodowanego o tym fakcie. Nie sposób zatem mówić o tym , że przepisywanym im przez skarżącego ubezpieczyciela zaniechaniem , przyczynili się do szkody.

Odeprzeć należy także zarzuty materialnoprawne związane z określeniem początkowego terminu naliczania odsetek od za sadzonych na rzecz powoda świadczeń.

Ma bowiem rację Sąd I instancji uznając , że pozwana pozostała w opóźnieniu z ich n spełnieniem , co najmniej od daty wniesienia pozwu .

Wyrażając stanowisko przeciwne i wiążąc stan opóźnienia dopiero z datą wyrokowania przez Sąd I instancji o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu interwient uboczny pomija , że D. bezskutecznie wzywał gminę do dobrowolnego spełnienia tych świadczeń znacznie wcześniej niż zdecydował się na ich dochodzenie przed Sądem.

To także rzeczą ubezpieczyciela gminy było wówczas realnie ocenić zasadność tych roszczeń i spełnić obydwu świadczenia co najmniej w takich wymiarach, które później okazały się uzasadnione . Było to możliwe w przypadku profesjonalisty na rynku ubezpieczeń , jakim jest (...) SA , tym bardziej że zasadnicza część leczenia i intensywnej

rehabilitacji powoda była, końcem listopada 2013r, już zakończona , a to pozwalało na właściwe określenie zakresu obowiązków kompensacyjnych , obciążających stronę pozwaną wobec powoda.

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji pozwanej i interwenienta , za jedynie w części zasadne, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punktach 1 i 2 sentencji wyroku , na podstawie art. 386 §1 kpc oraz art. 385 kpc

Zważywszy , że obydwie środki odwoławcze zostały uwzględnione tylko w nieznacznych zakresach , podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego była norma art. 98 §1 i 3 kpc w zw z artr 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikająca z niej , dla wzajemnego rozliczenia powoda i pozwanej gminy z tego tytułu , zasada odpowiedzialności zaq wynik sprawy.

Kwota należna D. B. (1) , biorąc pod rozwagę wartość przedmiotu zaskarżenia oraz to , iż koszty jakie poniósł wyczerpały się w wynagrodzeniu profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem , została ustalona na podstawie §2 pkt 5 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015[DzU z 2015 poz. 1800 z późn. zm]

Sąd II instancji nie znalazł podstaw aby rozstrzygać o kosztach tego etapu postępowania w relacji powoda z interwenientem ubocznym , odwołując się do reguły wynikającej z art. 107 zd. pierwsze kpc.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel